

*Dziennik podróży Józefa Jerzego Hylzena z lat 1752–1754*, sudarė Arvydas Pacevičius, parengė Joanna Orzeł, Arvydas Pacevičius, Stanisław Roszak, Vilniaus universiteto leidykla, Vilnius 2013, ss. 539, il. 60, ISBN 978-609-459-238-6.

Niedawno wydana drukiem krytyczna edycja dziennika europejskiej podróży Józefa Jerzego Hylzena z pewnością zasługuje na szersze omówienie. Wpisuje się ona w szeroki nurt badań nad diariuszowymi wspomnieniami z podróży stanowiącymi dla badacza dziejów wczesnonowożytnych typ źródła historycznego ważny, chociaż nie zawsze łatwy do analizy<sup>1</sup>. Przynajmniej z dwóch względów jest to wydawnictwo bardzo pożyteczne i potrzebne w procesie badań zjawiska polskich podróży zagranicznych w XVIII w. Po pierwsze, szczegóły tury kawalerskiej młodego Hylzena, obejmującej rozległe tereny kontynentu europejskiego (Rzeczpospolita, Śląsk, Czechy, Austria, Bawaria, Francja, Niderlandy Południowe, Holandia, Palatynat, Saksonia, Brandenburgia, Pomorze), dotychczas pozostawały praktycznie nieznane. Dzięki odkryciu manuskryptu diariusza podróży w zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego możliwe stało się wypełnienie tej luki. Powyższa publikacja jest także cenna, gdyż uzupełnia stan badań nad polskimi relacjami z podróży z początków drugiej połowy XVIII w., dla którego to okresu dysponowano do tej pory jedynie nielicznymi opracowaniami naukowymi<sup>2</sup>. Przede wszystkim zaś liczba dotychczas wydanych drukiem dzienników podróży z lat pięćdziesiątych XVIII w. musi być uznana za wysoce niezadowalającą<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Władysław CZAPLIŃSKI, *Pamiętnik jako źródło dla historyka nowożytnego*, *Pamiętnikarstwo Polskie*, R. 2: 1972, nr 2, s. 5.

<sup>2</sup> Końcowych lat pięćdziesiątych XVIII w. dotyczy opracowanie młodzieńczej podróży Eliasza i Franciszka Wodzickich na Zachód Europy (1759–1761), a w szczególności rejestru ich wydatków: Małgorzata KAMECKA, „*Memoriał expens na wojażu kasztelaników bieckich*” jako przyczynek do badań nad podróżami szlachty polskiej w XVIII wieku, [in:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1: *Kultura, instytucje, gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. Karol ŁOPATECKI, Wojciech WALCZAK, Białystok 2007, s. 193–204. Zob. także artykuł poświęcony o kilka lat wcześniejszej podróży: Stanisław ROSZAK, *Europejska peregrynacja Franciszka Rzewuskiego z lat 1746–1748 w świetle listów do matki*, [in:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziątą piątą pracy naukowej*, red. Jerzy KUKULSKI, Piotrów Trybunalski 2001, s. 411–420.

<sup>3</sup> Można tu wymienić dość krótki dziennik podróży Hieronima Floriana Radziwiłła: *Diariusz podróży mej pod tytułem niejakiego dworzanina lub barona Mirskiego a [die] 10. Februari zaczęty roku 1756*, [in:] *Hieronima Floriana Radziwiłła diariusze i pisma różne*, opr. Maria BRZEZINA, Warszawa 1998, s. 160–170. Obecnie do druku przygotowywany jest także dziennik wyprawy zakonnika Remi-

Prezentowana edycja jest wynikiem owocnej, co można poznać po skrupulatności i kompetencji edytorów, międzynarodowej współpracy naukowej między Wydziałem Komunikacji Uniwersytetu w Wilnie, Biblioteką Uniwersytetu Wileńskiego oraz Instytutem Historii i Archiwistyki w Toruniu. Należy wspomnieć, że nieco wcześniej plonem podobnej kooperacji polsko-litewskiej stało się inne wydawnictwo źródłowe dotyczące problematyki polskiego podróżnictwa zagranicznego w XVIII w.<sup>4</sup> Wypada zresztą nadmienić, że rok 2013 był szczególnie obfity pod względem liczby krytycznych edycji rękopiśmiennych relacji z podróży staropolskich. Wydano bowiem także fragmenty autobiograficznej relacji podróźnej, wybranych z różnych lat, której autorem był litewski magnat Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”. Pochodziły one z jego monumentalnego pamiętnika, który dotychczas pozostaje w rękopisie, i obejmowały podróże krajowe i zagraniczne, przede wszystkim z pierwszej połowy XVIII w.<sup>5</sup> Opublikowano również diariusz peregrynacji europejskiej Jana Sobieskiego, późniejszego polskiego monarchy, i jego brata Marka<sup>6</sup>. Trzeba także wspomnieć o wymiernych wynikach badań źródłowych nad zjawiskiem zagranicznych podróży kobiet w dawnej Polsce<sup>7</sup> oraz relacjami cudzoziemców z przyjazdu do Rzeczypospolitej, jak również pobytu na ziemiach Korony i Litwy<sup>8</sup>.

Wymieniony powyżej diariusz podróży Michała Butlera oraz dziennik wojażu Józefa Jerzego Hylzena, którego wydanie jest tu omawiane, pochodzą z drugiej połowy XVIII w. Zawierają również tłumaczenie tekstu na język litewski. Jednakże obiektem gruntownych zainteresowań litewskiego środowiska naukowego stały się również wcześniejsze źródła historyczne tego typu. Kilka lat temu drukiem ukazał się kompletny litewski przekład diariusza podróży europejskiej, z początków drugiej połowy XVII w., autorstwa księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza (Wojsznarowicza) pochodzącego z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>9</sup>. Warto wspomnieć, że jego polska edycja z oryginalnego manuskryptu, jak dotąd, się nie ukazała.

Rosnąca popularność dzienników podróży w środowisku badaczy, której stopień możemy mierzyć dużą intensywnością prac źródłoznawczych i edytorskich, jest chyba najlepszym świadectwem doceniania roli diariuszy podróźnych w kulturze polskiej przez historyków polskich i litewskich. Tę niewątpliwie bardzo pozytywną tendencję można uznać za realizację dawnego postulatów, zgłoszonego niemal przed wiekiem przez znanego historyka

---

giusza Zawadzkiego na kapitułę generalną franciszkanów-reformatów do Rzymu w 1750 r. (rękopis „Diarium itineris [...] peregrinantis cum omnibus eiusdem itineris eventibus ab eodem peregrinante descriptum” przechowywany jest w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, sygn. 450).

<sup>4</sup> *Dziennik podróży Butlera do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, sudarė Arydas PACEVIČIUS, parengė Waldemar CHORAŻYCZEWSKI, Arvydas PACEVIČIUS, Agnieszka ROSA, Vilnius 2013.

<sup>5</sup> *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet i dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. Jerzy DYGDAŁA, Warszawa 2013.

<sup>6</sup> Sebastian GAWARECKI, *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646–1648*, opr. i wstępem opatrzył Marek KUNICKI-GOLDFINGER, Warszawa 2013.

<sup>7</sup> Katarzyna z SOSNOWSKICH PLATEROWA, *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785–1786*, wstęp i opr. Małgorzata E. KOWALCZYK, przeł. Anna PIKOR-PÓŁTORAK, Łomianki 2013.

<sup>8</sup> Gaspard DE TENDE, *Relacja historyczna o Polsce*, tłum. Tomasz FALKOWSKI, wstęp Maciej FORYCKI, Warszawa 2013.

<sup>9</sup> Kazimiero Jono VAIŠNORAVIČIUS, *Kelionė po Europą su jaunuoju kunigaikščiu Ostrogiškiu 1667–1669 metų dienoraštis*, iš lenkų kalbos vertė Birutė MIKALONIENĖ, Eglė PATIEJŪNIENĖ, komentarus rašė Kristina MAČIULYTĖ, Eglė PATIEJŪNIENĖ, Mintautas ČIURINSKAS, Vilnius 2009.

Kazimierza Hartleba, znakomitego badacza dziejów kultury polskiej, który wzywał do intensyfikacji prac edytorskich zmierzających do wydania drukiem jak największej liczby polskich relacji podróżnych, co sam określał mianem „nakazu naukowego”<sup>10</sup>.

Omawiany dziennik podróży Józefa Jerzego Hylzena składa się z kilku części. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że tekst diariusza oraz komentarz naukowy zostały wydane w językach polskim i litewskim. Należy się spodziewać, że dwujęzyczny tekst diariusza przyczyni się do jego popularyzacji zarówno wśród czytelników litewskich, jak i polskich. Całość otwiera wprowadzenie w języku litewskim pióra Arvydasa Pacevičiausa (*Pratarmė. Juozapo Jurgio Hilzeno dienoraštis: lituanistiniai šaltinio tyrimų aspektai*, s. 7–19). Drugą część edycji stanowi obszerny polskojęzyczny wstęp napisany wspólnie przez wszystkich wydawców (*Diariusz Józefa Jerzego Hylzena na tle pamiętników XVIII stulecia*, s. 21–58). Należy od razu podkreślić, że ten fragment publikacji omawia nie tylko sam wygląd oraz stan zachowania rękopisu i układ zawartego w nim tekstu, lecz także zawiera nieodzowne elementy krytyki zewnętrznej i wewnętrznej (m.in. identyfikacja znaków wodnych na papierze), jak również niezwykle istotny kontekst egodokumentarny dziennika. Rozdział wprowadzający udowadnia raz jeszcze dość oczywistą prawdę, że mimo niewątpliwej interdyscyplinarności współczesnej refleksji naukowej dzienniki podróży pozostają domeną badawczą głównie historyków kultury<sup>11</sup>. Stąd też ustalenia zawarte w tej części oscylują wokół zagadnień związanych z odtworzeniem fundamentalnych etapów podróży oraz uchwyceniem sposobów autorskiej ekspresji wrażeń i wyobrażeń wypływających z oglądu świata w czasie trwania podróży. Jako wyjątkowo zasadne należy uznać rozważania umieszczone w pierwszej części wstępu poświęcone procesom literackim i przemianom formalnym polskich relacji z podróży w XVIII w.

Znajdujemy tam także dokładne informacje biograficzne dotyczące osoby autora dziennika podróży, pogłębioną analizę jego środowiska rodzinnego oraz intelektualnego kształtujących jego postawę, a także niewątpliwie w dużym stopniu obraz świata. Dwuletni epizod peregrynacyjny Józefa Hylzena wpisuje się w dużej mierze w utarte schematy edukacyjno-wychowawcze, gdyż jego podróż zagraniczna była traktowana jako sposób uzupełnienia krajowego wykształcenia w Collegium Theresianum w Wiedniu i podczas pobytu w Paryżu, a także zdobycia doświadczenia i poloru. Wszystko to miało być wstępem do późniejszej kariery i działalności publicznej. Można się również z tego fragmentu dowiedzieć o problemach prowadzenia kwerendy w zbiorach rękopisów, gdyż dopiero badania porównawcze dwóch części pamiętnika Hylzena pozwoliły na definitywne ustalenie autorstwa. Badania proveniencyjne manuskryptu zawierającego dziennik podróży doprowadziły badaczy do postawienia dwóch hipotez pochodzenia manuskryptu – odpowiednio ze zbiorów Kossakowskich lub Platerów.

Oddzielnie potraktowano ze wszech miar pomocne refleksje na temat charakterystycznego typu podróży edukacyjno-poznawczych określanych w literaturze europejskiej mianem *Grand Tour*. Fragment wstępu zatytułowany „Tura kawalerska” (s. 42–46) porusza rozliczne uwarunkowania tego zjawiska w kontekście kulturowym, edukacyjnym czy logistyczno-finansowym. Wyraźne podkreślenie tego faktu jest skądinąd bardzo słuszne, biorąc

<sup>10</sup> Kazimierz HARTLEB, *Znaczenie polskich dzienników podróży w XVI i XVII w. jako źródeł do ówczesnej kultury polskiej i zachodniej – potrzeba ich wydania*, [in:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu (6–8 XII 1925)*, cz. 1: *Referaty, sekcja V*, Lwów 1925, s. 7–8.

<sup>11</sup> Bogdan ROK, *Staropolskie opisy podróży jako źródła historyczne*, [in:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. Stanisław ROSIK, Przemysław WISZEWSKI, Wrocław 2005, s. 521.

pod uwagę duże znaczenie, jakie podróże edukacyjne miały wśród warstw uprzywilejowanych staropolskiego społeczeństwa. Odbycie podróży, w odpowiedniej oprawie reprezentacyjnej, z orszakiem sług oraz szlacheckich komperegrynantów, było jednym z bardziej wyrazistych przejawów stanowej ostentacji<sup>12</sup>. Można stwierdzić, że w środowisku polskiej magnaterii oraz bogatej szlachty wysyłanie synów w zagraniczne podróże przybrało znamiona edukacyjno-poznawczej tradycji. Z pokolenia na pokolenie wielu przedstawicieli, szczególnie magnackich rodów, nieprzerwanie peregrynowało na zachód Europy. Dobrym przykładem będzie w tym względzie litewski ród Sapiechów. Na przestrzeni 150 lat, w XVII i XVIII w. (1650–1800) można wskazać aż dwudziestu jego przedstawicieli odbywających *Grand Tour*, niektórych wyjeżdżających nawet dwukrotnie<sup>13</sup>. Jak słusznie zauważono we wstępie do omawianego wydawnictwa źródłowego, głównym celem wyjazdów zagranicznych była realizacja zadań pragmatycznych wyrażająca się głównie w zdobywaniu kompetencji politycznych, nauce języków obcych i trosce o nabycie cech przydatnych w przyszłej karierze urzędniczej: „Ważnym celem podróży było nawiązywanie kontaktów, poznawanie ludzi, a dzięki ich obserwacji i rozmowom zgłębianie tajników życia towarzyskiego i politycznego. Znajomość mechanizmów sprawowania władzy stanowiła warunek przyszłej kariery politycznej. Jak wykazały badania nad podróżami w Saksonii XVII i XVIII stulecia, udana *Grand Tour* znacząco pomagała w politycznych i urzędniczych awansach” (s. 43).

W instrukcjach podróżnych, m.in. obszernie cytowanego w tekście wstępu do edycji dziennika podróży Hylzena Andrzeja Maksymiliana Fredry, podkreślano także dbałość szlacheckich i magnackich obywateli o dobro ojczyzny przez wysyłanie synów w podróże kształcące. Ten aspekt patriotyzmu i etosu szlacheckiego często podnoszono również w dawniejszej literaturze historycznej. Oddajmy głos w tej kwestii znanemu badaczowi Inflant Gustawowi Manteufflowi, który w taki oto sposób pisał o podróży Józefa Jerzego Hylzena: „Gdy już dorastał, rodzice zdali cały wyższy kierunek jego oświaty na uczonego i zdolnego księdza Karola Wyrwicza, jezuitę, pod którego dozorem młody Józef Hylzen podróże po Europie przez kilka lat odbywał. Gdy ze swym nauczycielem powrócił do Polski w 18 roku życia swego, przyznać musiano ogólnie, że mało tak dobrze wychowanych obywateli miała Rzplta”<sup>14</sup>.

Według Juliana Bartoszewicza także ojciec autora opisu podróży Jan August Hylzen miał podróżować po Europie w młodym wieku, uzupełniając swoje wykształcenie i zdobywając doświadczenie nieodzowne w przyszłej działalności publicznej i piastowaniu ważnych stanowisk urzędniczych: „Zwyczajem ówczesnym młody Hylzen odprawił podróż za granicę, żeby się przyjrzeć i krajom i ludziom. Zwiedził prawie całą Europę, ale najwięcej jeździł po Niemczech. Dawne podania rodziny Hylzenów sięgały jeszcze rycerskich czasów. Jan August podróżował zatem jakby po drugiej ojczyźnie, po różnych księstwach i elektorstwach środkowej Europy. Żywe z tej pielgrzymki przyniósł do Inflant wrażenia. Że miał być obywatelem kraju, a więc radcą i sędzią w sporach szlachty pomiędzy sobą,

<sup>12</sup> Zob. Marian CHACHAJ, *Orszak młodego magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI–XVIII)*, [in:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa DUBAS-URWANOWICZ, Jerzy URWANOWICZ, Warszawa 2006, s. 165–178.

<sup>13</sup> Dane na podstawie biografii poszczególnych członków rodu zawarte w kolejnych hasłach *Polskiego Słownika Biograficznego*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993; t. 35, Warszawa–Kraków 1994.

<sup>14</sup> Gustaw MANTEUFFEL, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, opr. Krzysztof ZAJAS, Kraków 2009, s. 86; Por. Julian BARTOSZEWICZ, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, Petersburg 1856, s. 242.



kształcił się już w tej podróży do obywatelskiego zawodu. Dlatego pamiętał i w starości wszystko czego się pod tym względem nauczył zagranicą. W lat potem kilkanaście, przemawiając na sejmikach wspominał o tych latach podróży i nauki. Przypomniał wtenczas np. braciom napis, jaki wyczytał w Ratyzbonie nad izbą sądową »Ktokolwiek do tego dworu wejdiesz dla sprawy, przed podwojami tej świątyni porzuć wszystkie swoje osobiste uczucia: gniew, siłę, przyjaźń, pochlebstwo, obowiązki swojemu poddaj osobę i staranie albowiem jak dla kogo będziesz sprawiedliwy czy niesprawiedliwy, takiego sądu i od Boga na siebie oczekuj, a sąd ten zniesiesz«. Całe życie w sędowniczym swoim zawodzie stosował się Jan August Hylzen do tej maksymy ratyżbońskiej<sup>15</sup>. Źródłowa konfrontacja tej wzmianki historiograficznej jest niemożliwa, gdyż ewentualny dziennik podróży Jana Augusta Hylzena pozostaje nieznan.

Ciekawym podsumowaniem i streszczeniem zawartości diariusza są kilkustronicowe rozważania wydawców o miejscach i ludziach w podróży Józefa Jerzego Hylzena (s. 46–55), poświęcone chronologicznemu i przestrzennemu wymiarowi tej podróży, w których w istocie znajdujemy dokładnie wytyczone podróże *itinerarium* z zaznaczeniem najważniejszych momentów tej peregrynacji, decydujących o jej charakterze i znaczeniu. Akcent położono również na streszczenie przebiegu edukacji zagranicznej peregrynanta oraz aspekty przepływu informacji i kontaktów interpersonalnych sytuujących tę podróż w ramach nowożytnej komunikacji społecznej.

Uwagi edytorskie udowadniają pieczołowitość, z jaką wydawcy podeszli do rekonstrukcji oraz modernizacji tekstu. Wykorzystanie wskazań wydawniczych stosowanych wcześniej z powodzeniem w przygotowaniu do druku wyżej wzmiankowanego dziennika podróży Butlera świadczy o wypracowaniu właściwych metod edytorskich w odniesieniu do osiemnastowiecznych dzienników podróży pochodzących z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poprawność opracowania tekstu dziennika podróży Hylzena wynika też z faktu oparcia się wydawców, podobnie jak wcześniej w przypadku Butlera, na instrukcji powszechnie stosowanej w praktyce wydawniczej i uznawanej za edytorski kanon dla źródeł nowożytnych<sup>16</sup>. W wydaniu zastosowano transkrypcję tekstu łacińskiego i staropolskiego uznawaną za standard we współczesnej praktyce edytorskiej<sup>17</sup>. Pozostawienie niektórych form obocznych i archaicznych nowożytnego języka polskiego zapewnia jednakże duże korzyści dla czytelników, łącząc wierność oryginałowi z udostępnieniem tekstu do szerszej lektury. Część wstępną zamyka tekst napisany w języku litewskim autorstwa Romualdasa Švidrysa (*Kelionė į XVIII amžiaus moderniojo mokslo centrą*, s. 59–79), przedstawiający wyjazd Józefa Jerzego Hylzena w kategoriach podróży naukowej odbytej do jednego z centrów nauki europejskiej XVIII w.

Jako niewątpliwym atut recenzowanego wydawnictwa należy uznać ściśle przestrzeganie układu i specyfiki tekstu zawartego w manuskrypcie. Część zasadnicza edycji została wydana z zachowaniem dwujęzyczności oryginału. Fragment podróży z Gdańska do Wiednia zatytułowany „Diarium a discessu meo Gedano Viennam” (s. 84–98) wydrukowano po łacinie. Natomiast od chwili przybycia do stolicy cesarskiej („Commemoratio mea Viennensis in Collegio Theresiano ab anno 1752 ad annum 1753”, s. 99–133) zapiski kontynuowane były w języku polskim, lecz z licznymi wtrętami łacińskimi i francuskimi. Druga część

<sup>15</sup> J. BARTOSZEWICZ, op.cit., s. 205–206.

<sup>16</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, red. Kazimierz LEPSZY, Wrocław 1953.

<sup>17</sup> Jerzy STARNAWSKI, *Praca wydawcy naukowego*, Wrocław 1992, s. 46–47.

diariusza zawiera opis pobytu i nauk w Wiedniu oraz przebieg dalszej drogi do Francji i powrotu do kraju („Finis comemorationis Viennensis in Collegio Theresiano”, s. 133–292). Już układ graficzny wydrukowanego tekstu diariusza wydaje się wyjątkowo odpowiedni do oddania specyfiki diariuszowej relacji podróźnej. Konsekwentnie stosowany wyraźny podział tekstu dziennika Hylzena na zapiski z poszczególnych dni oddaje właściwy dawnym peregrynacjom rytm podróżowania, a co ważniejsze – sposób codziennego sporządzania notatek.

Podkreślić należy duży nakład pracy wydawców włożony w proces odczytywania oraz identyfikacji nazw geograficznych zapisywanych przez autora dziennika w formie fonetycznej, a nierzadko także z dużą dozą dowolności. Warto zauważyć, że błędy autorskie w zapisie różnych słów, nazw i nazwisk należą do dość częstych problemów, z którymi muszą sobie poradzić edytorzy tekstów literackich<sup>18</sup>. Szczególnie w odniesieniu do dzienników podróży pomyłki takie zdarzają się nagminnie w wyniku pośpiechu, braku zrozumienia czy błędnych informacji uzyskiwanych przez peregrynantów w trakcie podróży. Jednakże w przypadku omawianej publikacji praktycznie wszystkie nazwy miejscowe zostały rozszyfrowane. Stanowi to kolejny dowód kompetencji wydawców oraz ich dążenia do jak największej wierności realiom historycznym. W przypisach dolnych określono także dokładną lokalizację kolejnych miejscowości leżących na trasie podróży, często z podaniem nazw prowincji i regionów administracyjnych, co już samo w sobie oddaje dokładne itinerarium tej peregrynacji. W komentarzu naukowym zawarto również tłumaczenie słów oraz zwrotów łacińskich i innych obcojęzycznych oraz terminów języka staropolskiego. Wyjaśniano również personalia osób pojawiających się w tekście, przeliczenia wartości jednostek monetarnych i podawano szerszy opis najważniejszych obiektów. Oddzielna numeracja przypisów na każdej stronie, przyjęta jako element założeń edytorskich, nie pozwala w pełni oszacować ogromu trudu włożonego przez wydawców. Na ile mogłem to stwierdzić, liczba przypisów rzeczowych wynosi około dwóch tysięcy, co pokazuje, z jak trudnym tekstem mamy do czynienia, skoro do jego pełnego zrozumienia potrzeba tak dużej liczby objaśnień.

Opisywana edycja relacji podróźnej spełnia pod każdym względem wymogi stawiane przed wydawnictwami tego typu. Została ona zaopatrzona w indeksy uważane obecnie za nieodzowny element krytycznych wydań źródeł historycznych oraz ważny aspekt warsztatu naukowego edytorów dzienników podróży<sup>19</sup>. Zarówno indeks osobowy, jak i geograficzny spełnia kryteria wydawnictwa dwujęzycznego, podając formy imion, nazwisk i nazw geograficznych zarówno w wersji litewskiej, jak i polskiej. Wydawnictwo zostało również w znacznym stopniu wzbogacone pod względem merytorycznym i wizualnym przez zamieszczenie na jego kartach licznych ilustracji. Kilkadziesiąt zdjęć rozmieszczonych na kartach książki prezentuje bogaty materiał ikonograficzny należący do dwóch kategorii. Zdjęcia kart oraz oprawy rękopisu dziennika podróży zapoznają czytelników z wyglądem oryginału oraz pozwalają unaocznić, z jakimi problemami natury technicznej, językowej i historyczno-geograficznej musieli się zmierzyć wydawcy. Drugi typ ilustracji, także niezwykle cenny jako materiał poglądowy, stanowią przedstawienia obiektów architekto-

---

<sup>18</sup> Konrad GÓRSKI, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, wstęp Mirosław STRYZEWSKI, Toruń 2011, s. 21–22.

<sup>19</sup> Bogdan ROK, *Uwagi nad problemem edytorstwa relacji podróżniczych czasów wczesnonowożytnych*, [in:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. Adam PERŁAKOWSKI, Kraków 2011, s. 163.

nicznych, a także instrumentów i doświadczeń naukowych pochodzące ze współczesnych podrózników kompendiów, encyklopedii i traktatów. Prezentują one przybliżony wygląd „scenografii podróżnej”, która towarzyszyła staropolskim peregrynantom na poszczególnych odcinkach ich wojażu. Edycję wzbogaca dodatkowo materiał kartograficzny w postaci map Rzeczypospolitej i poszczególnych regionów Europy z XVIII w., a także planów największych miast leżących na trasie podróży umożliwiających „wizualizację” tekstu dziennika w realiach ówczesnej kartografii i urbanistyki.

Ważność tej edycji źródłowej polega także na tym, że pozwala ona na próbę wyznaczenia momentu granicznego w procesie powolnej, epokowej zmiany charakteru staropolskich podróży od tendencji barokowych w kierunku oświecenia. Widomym znakiem tej modyfikacji, uchwytnej wyraźnie w dzienniku Hylzena, była transformacja programu polskich podróży z peregrynacji *stricte* edukacyjnych do wyjazdów o charakterze studyjnym, z dłuższym tokiem nieprzerwanej nauki w jednej uczelni oraz rosnącą stale rolą zainteresowań naukowych uwidaczniającą się w przypadku Hylzena w szczegółowych opisach, a przede wszystkim osobistym uczestnictwie w publicznych pokazach doświadczeń fizycznych organizowanych w Paryżu przez Jean-Antoine’a Nolleta, pierwszego profesora fizyki eksperymentalnej na miejscowym uniwersytecie.

Podsumowując podjęte rozważania, należy stwierdzić, że badacz dziejów nowożytnych oraz czytelnik zainteresowany tym aspektem historii otrzymuje cenny materiał źródłowy wzorcowo opracowany pod względem edytorskim. Praca zespołu redakcyjno-wydawniczego zaowocowała powstaniem ważnej publikacji naukowej popularyzującej wiedzę z zakresu staropolskich relacji podróżnych. Bogaty i erudycyjny komentarz naukowy rozwiązuje liczne problemy terminologiczne oraz wątpliwe zapisy autora zawarte w diariuszu. Dzięki temu publikacja zainteresuje z pewnością nie tylko specjalistów z zakresu historii podróży, lecz także licznych pasjonatów historii pragnących pogłębić swoją wiedzę w tym obszarze. W świetle powyższych wywodów publikację diariusza europejskiej podróży Józefa Jerzego Hylzena należy niewątpliwie ocenić bardzo wysoko pod względem edytorskim i naukowym. Uwagi należy odnieść zarówno do samej staranności w oddaniu tekstu, jak i wysokiego poziomu komentarza naukowego. Edycja wnosi znaczny wkład do praktyki wydawania drukiem staropolskich dzienników podróży i stanowi zachętę do podejmowania dalszych badań nad podróżnictwem wczesnonowożytnym i jego miejscem w kulturze Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy. Udowadnia także, że warto prowadzić kwerendę w zbiorach rękopisów staropolskich kryjących wiele pozytywnych niespodzianek dla historyków uprawiających refleksję naukową nad staropolskimi dziennikami podróży i szerzej kulturą I Rzeczypospolitej.

*Adam Kucharski (Toruń)*